

Zanim więc prześlemy maszynopis pracy promotorowi i recenzentowi skontrolujmy:

- a) kolejność numeracji stron,
- b) kolejność numeracji przypisów i czy konsekwentnie realizowana była zasada numeracji (odrębna na każdej stronicie lub w paragrafie, lub rozdziale, lub części albo ciągła w całej pracy),
- c) sposób wyróżniania w tekście pracy tytułów poszczególnych części (te same odstępy, wielkość liter, sposób ewentualnych podkreśleń lub innych wyróżnień w tekście dla części tej samej rangi),
- d) sposób oznaczania kolejności poszczególnych części pracy (czy jednolity sposób dla wszystkich części tej samej rangi, np. cyfry rzymskie dla części wyższej rangi, takiej jak rozdziały, a cyfry arabskie dla części niższej rangi, takiej jak paragrafy itd.),
- e) czy dokładnie powoływali się na własne myśli, dowody, stwierdzenia (tj. czy odsyłając czytelnika do innych części naszej pracy podawaliśmy właściwe stronicę, właściwą numerację lub właściwe tytuły części pracy),
- f) czy konsekwentnie realizowaliśmy przyjętą zasadę budowy spisu wykorzystanych materiałów źródłowych – literatury przedmiotu i innych źródeł,
- g) zgodność brzmienia tytułów części pracy w spisie treści z brzmieniem w tekście pracy,
- h) czy nie występują błędy gramatyczne i ortograficzne po przepisaniu pracy przez maszynistkę, często bowiem po takiej „korekcie” maszynistki z „cezury czasowej” powstaje „cenzura”, często maszynistka zwalnia kogoś „z obowiązku” zamiast „od obowiązku”, nasze wyrażenie „członkostwo” niesłusznie uznaje za okaleczone z literki „w”, podobnie jak skrót zł – ze znaku kropki i pisze błędnie „członkowstwo” i „zł.”, nie łączy kropek pomiędzy skrótami nazw instytucji i pisze np. S.G.H., co nie jest zgodne z przyjętymi w Polsce zasadami ortograficznymi (forma ta byłaby poprawna w niektórych innych krajach), słowo numer obdarza bez przyczyny specjalnymi względami i pisze dużą literą, szczególnie gdy wystąpi w formie skróconej (jeśli miałoby to być zapożyczenie z języka niemieckiego, to konsekwentnie powinno wystąpić z kropką na końcu, a więc: Nr.), zamiast numer lub nr (bez kropki).

Nadszedł wreszcie radosny moment, gdy możemy oddać pracę intrologatorowi do

oprawienia, a następnie profesorowi, aby opatrzył pracę oświadczeniem, że przyjmuje ją jako magisterską, czy licencjacką, czy też doktorską. Zarówno promotor, jak i recenzent postawią noty: promotor z oświadczeniem o przyjęciu pracy na tytułowej wewnętrznej stronicie, recenzent – na druku recenzji. Nie przekazujemy im egzemplarzy zdradzających niechlujstwo, uwłacza to bowiem godności wszystkich czytelników i nie pomogą wówczas ani złote liternictwo, ani inne złote ozdoby na okładce. Żartobliwie rzecz ujmując, można powiedzieć, iż właśnie te złote ozdoby mogą skłonić recenzenta do kierowania się w ocenie pracy specjalnymi wymaganiami, na skalę dzieła epokowego, nie zaś wymaganiami właściwymi ocenie pracy magisterskiej.